Sakson: spotkanie Trójkąta Weimarskiego z Miedwiediewem wzmocniłoby Polskę

PAP
2011-02-08, ostatnia aktualizacja 2011-02-08 16:00

Dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. Andrzej Sakson o propozycji prezydenta Bronisława Komorowskiego, aby w czasie polskiego przewodnictwa w UE zostało zorganizowane spotkanie przywódców państw Trójkąta Weimarskiego z prezydentem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem:

"Inicjatywa takiego czterostronnego spotkania wpisuje się, moim zdaniem, w ogólną koncepcję polskiej polityki wschodniej w ramach UE. Otóż Polska, m.in. poprzez polsko-szwedzką inicjatywę Partnerstwa Wschodniego oraz sąsiedzkie kontakty z Rosją, Białorusią i Ukrainą, jest w specjalny sposób predestynowana czy uważa, że jest predestynowana, by odgrywać znaczącą rolę w Europie, w szczególności w UE, jeśli chodzi o Europę Wschodnią.

Nie widziałbym propozycji spotkania z prezydentem Rosji jako zagrożenia dla istoty tej inicjatywy polsko-niemiecko-francuskiej, bo ona ma własną dynamikę i własne cele. Natomiast z pewnością zorganizowanie takiego spotkania czterostronnego nadałoby nowy charakter tej inicjatywie, która w przypadku Trójkąta Weimarskiego nie ma wielu, nazwijmy to, spektakularnych sukcesów oprócz podstawowego celu, jakim było wprowadzenie Polski do NATO i UE, bo to osiągnięto.
Gdyby Polsce udało się doprowadzić do takiego czterostronnego spotkania, byłaby ważnym aktorem na arenie europejskiej. (...) Byłby to też sygnał, że nasza polityka wschodnia ma charakter otwarty, nie ma charakteru ostrza antyrosyjskiego.

Błędne są kalkulacje niektórych przedstawicieli naszych elit politycznych czy części opinii publicznej, że im gorsze mamy stosunki z Rosją, czy z Białorusią, tym korzystniej to wpływa na relacje np. z Niemcami, Francją, Unią Europejską czy ze Stanami Zjednoczonymi. Ja bym widział wręcz odwrotną zależność - im te relacje polsko-rosyjskie są korzystniejsze, a przynajmniej nie są pełne napięć i otwartych konfliktów, tym z pewnością jest to korzystniejsze również dla naszej polityki zagranicznej czy miejsca Polski we wspólnocie międzynarodowej. Moim zdaniem, wzmacnia to pozycję Polski.

Zbliżenie Polski z Rosją jest postrzegane na Zachodzie pozytywnie. (...) Gdyby udało się doprowadzić do takiego spotkania, to z pewnością byłby to sukces prezydenta Komorowskiego, który, +profiluje+ swoje miejsce w polityce europejskiej. Można by to też uznać generalnie za sukces polskiej polityki zagranicznej przy założeniu, że przyjmujemy za strategicznie właściwy cel zbliżenie z Rosją, a nie antagonizowanie tych stosunków.

Gdyby do takiego spotkania doszło (...) np. w Polsce, to oczywiście możemy być pewni, że spotkałoby się to z ogromnym zainteresowaniem. O tym spotkaniu byłoby głośno. Takie spotkanie mogłoby się też odbyć w Obwodzie Kaliningradzkim, który jest tą bezpośrednią częścią Federacji Rosyjskiej, z którą my sąsiadujemy. (...)

Na spotkaniu z udziałem przywódców Trójkąta Weimarskiego i prezydenta Rosji mogłoby zostać poruszonych wiele kwestii, m.in. problemy bezpieczeństwa. (...) To mogłyby być jakieś wspólne inicjatywy o charakterze politycznym zmierzające np. do wypracowania bardziej spójnej polityki z zakresu energetyki".(PAP)

Źródło: PAP

Sakson: spotkanie Trójkąta Weimarskiego z Miedwiediewem wzmocniłoby Polskę

PAP
2011-02-08, ostatnia aktualizacja 2011-02-08 16:00

Dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. Andrzej Sakson o propozycji prezydenta Bronisława Komorowskiego, aby w czasie polskiego przewodnictwa w UE zostało zorganizowane spotkanie przywódców państw Trójkąta Weimarskiego z prezydentem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem:

"Inicjatywa takiego czterostronnego spotkania wpisuje się, moim zdaniem, w ogólną koncepcję polskiej polityki wschodniej w ramach UE. Otóż Polska, m.in. poprzez polsko-szwedzką inicjatywę Partnerstwa Wschodniego oraz sąsiedzkie kontakty z Rosją, Białorusią i Ukrainą, jest w specjalny sposób predestynowana czy uważa, że jest predestynowana, by odgrywać znaczącą rolę w Europie, w szczególności w UE, jeśli chodzi o Europę Wschodnią.

Nie widziałbym propozycji spotkania z prezydentem Rosji jako zagrożenia dla istoty tej inicjatywy polsko-niemiecko-francuskiej, bo ona ma własną dynamikę i własne cele. Natomiast z pewnością zorganizowanie takiego spotkania czterostronnego nadałoby nowy charakter tej inicjatywie, która w przypadku Trójkąta Weimarskiego nie ma wielu, nazwijmy to, spektakularnych sukcesów oprócz podstawowego celu, jakim było wprowadzenie Polski do NATO i UE, bo to osiągnięto.
Gdyby Polsce udało się doprowadzić do takiego czterostronnego spotkania, byłaby ważnym aktorem na arenie europejskiej. (...) Byłby to też sygnał, że nasza polityka wschodnia ma charakter otwarty, nie ma charakteru ostrza antyrosyjskiego.

Błędne są kalkulacje niektórych przedstawicieli naszych elit politycznych czy części opinii publicznej, że im gorsze mamy stosunki z Rosją, czy z Białorusią, tym korzystniej to wpływa na relacje np. z Niemcami, Francją, Unią Europejską czy ze Stanami Zjednoczonymi. Ja bym widział wręcz odwrotną zależność - im te relacje polsko-rosyjskie są korzystniejsze, a przynajmniej nie są pełne napięć i otwartych konfliktów, tym z pewnością jest to korzystniejsze również dla naszej polityki zagranicznej czy miejsca Polski we wspólnocie międzynarodowej. Moim zdaniem, wzmacnia to pozycję Polski.

Zbliżenie Polski z Rosją jest postrzegane na Zachodzie pozytywnie. (...) Gdyby udało się doprowadzić do takiego spotkania, to z pewnością byłby to sukces prezydenta Komorowskiego, który, +profiluje+ swoje miejsce w polityce europejskiej. Można by to też uznać generalnie za sukces polskiej polityki zagranicznej przy założeniu, że przyjmujemy za strategicznie właściwy cel zbliżenie z Rosją, a nie antagonizowanie tych stosunków.

Gdyby do takiego spotkania doszło (...) np. w Polsce, to oczywiście możemy być pewni, że spotkałoby się to z ogromnym zainteresowaniem. O tym spotkaniu byłoby głośno. Takie spotkanie mogłoby się też odbyć w Obwodzie Kaliningradzkim, który jest tą bezpośrednią częścią Federacji Rosyjskiej, z którą my sąsiadujemy. (...)

Na spotkaniu z udziałem przywódców Trójkąta Weimarskiego i prezydenta Rosji mogłoby zostać poruszonych wiele kwestii, m.in. problemy bezpieczeństwa. (...) To mogłyby być jakieś wspólne inicjatywy o charakterze politycznym zmierzające np. do wypracowania bardziej spójnej polityki z zakresu energetyki".(PAP)

Źródło: PAP